

Sygn. akt **IC 920/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Kuryłas

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Rosa

po rozpoznaniu w dniu 04 lutego 2021 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa: G. G.

przeciwko: Gminie M. S.

o zapłatę kwoty 3 zł

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda G. G. na rzecz pozwanej Gminy M. S. kwotę 90 (dziewięćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty .

Sędzia Agnieszka Kuryłas

Sygn. akt IC 920/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lutego 2020 roku powód G. G. wniósł o zasądzenie od Gminy M. S. kwoty 3 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 maja 2019 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu w kwocie 30 zł .

W uzasadnieniu żądania pozwu G. G. wskazał, że w dniu 13 maja 2019 roku około godziny 9.18 , zaparkował pojazd marki (...) o nr rejestracyjnym (...) przy ulicy (...) w S.. Miejsce, w którym zatrzymał pojazd nie było oznakowane znakami poziomymi, jak też nie było tam wydzielonych konstrukcyjnie miejsc parkingowych (indywidualnych miejsc postojowych). W pobliżu tego miejsca posadowiony był parkomat nr (...).

Powód uznał, że w tym miejscu nie jest zobowiązany do wnoszenia opłaty za postój pojazdu w strefie płatnego parkowania. Niemniej jednak z ostrożności , aby uniknąć przymusu wniesienia opłaty dodatkowej wielokrotnie wyższej od opłaty należnej , wykupił bilet postojowy (...) o numerze (...) w parkomacie nr (...).

Pomimo to pozwana wystawiła zawiadomienie o numerze (...) za niezapłacony postój , wskazując na „brak biletu postojowego”.

Ponieważ jednak powód dysponował oryginałem biletu potwierdzającego uiszczenie opłaty postojowej, na jego wniosek pozwana anulowała zawiadomienie.

Następnie powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3 zł jako nienależnie pobranej.

Pomimo wezwania pozwana do dnia wniesienia pozwu nie zwróciła powodowi opłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Gmina M. S. wskazała, że legitymacja do wniesienia powództwa nie przysługuje każdej osobie, która posiada bilet, ale osobie, która za ten bilet uiściła stosowną opłatę. Powód nie wykazał, aby w dniu 13 maja 2019 r. uiścił opłatę w wysokości 3 zł tytułem opłaty za postój pojazdu marki (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej w strefie płatnego parkowania poprzez dokonanie zakupu biletu postojowego w parkomacie nr (...) przy ulicy (...) w S.. Treść załączonego do sprawy biletu nie dowodzi, że bilet ten istotnie został zakupiony przez powoda.

Pozwana podniosła również, że pozwany nie wykazał, że jego roszczenie jest zasadne, ani nie udowodnił bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Gminy. Zdaniem powódki, miejsce w którym zaparkował powód oznaczone było w sposób prawidłowy, za pomocą znaków D-44, D-45 oraz D-18 (oznaczający koniec miejsca postojowego). Co więcej, ulica (...) leży w strefie płatnego parkowania, na co wskazuje uchwała nr XX/564/12 Rady Miasta z dnia 25 czerwca 2012 r. W ocenie pozwanej miejsce postojowe zostało wyznaczone w sposób prawidłowy, umożliwiając pobranie opłaty za postój. Pozwana przytoczyła również przepisy Ustawy o drogach publicznych, rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania ich na drogach oraz uchwały Sądu Najwyższego potwierdzające prawidłowość oznakowania miejsc postojowych w strefie płatnego parkowania. W ocenie pozwanej znaki pionowe mają decydujące znaczenie dla wyznaczenia miejsca postojowego w strefie płatnego parkowania, a bezspornym jest fakt, iż w niniejszej sprawie znaki te zostały ustawione, co przesądza o zasadności pobrania opłaty za postój.

Odnosząc się do podniesionego przez powoda zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia się przez pozwaną pozwana wskazała, że w niniejszym stanie faktycznym powód zobowiązany był do uiszczenia opłaty, gdyż świadomie i celowo zaparkował w strefie płatnego parkowania, w miejscu wyznaczonym przez znaki pionowe, zatem nie sposób przyjąć, że pozwany nie był świadomy obowiązku uiszczenia opłaty za parkowanie. Co więcej, powód był zobowiązany to uczynić ze względu na obowiązujące przepisy.

W piśmie procesowym z dnia 07.10.2020 r. powód podtrzymał żądanie pozwu. Podkreślił, że wnosząc opłatę postojową działał wyłącznie w celu uniknięcia przymusu wniesienia opłaty dodatkowej wielokrotnie wyższej.

Na terminie rozprawy w dniu 04 lutego 2021r. pełnomocnik pozwanej wskazał, że powód doskonale wiedział, że nie ma obowiązku wystawienia biletu w miejscu widocznym, ale gdyby tak zrobił, to nie otrzymałby zawiadomienia o nieopłaconym postoju. Dlatego w ocenie Gminy powód nie działał w celu uniknięcia przymusu, lecz skierowania sprawy do sądu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 maja 2019 roku o godzinie 9:18 G. G. zaparkował pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy ulicy (...) w S. tj. na ulicy objętej strefą płatnego parkowania w S., oznaczoną znakiem D - 44. W parkomacie nr (...) w S. powód zakupił bilet postojowy nr (...) za parkowanie pojazdu w strefie A do godziny 10:21 i w strefie B do godziny 11:04 – **za kwotę 3 zł.**

Miejsce, w którym powód zatrzymał pojazd było oznakowane znakiem pionowym D- 18 „parking” oraz znakami D-44 i D-45. Wydzielone miejsca postojowe są przedzielone przejściem dla pieszych, natomiast przejście dla pieszych nie jest okolicznością anulującą ustawiony znak drogowy D-18. Ulica (...) należy do strefy płatnego parkowania na drogach publicznych Miasta S.. Miejsce to nie było natomiast oznakowane znakami poziomymi (znaki P-18), jak też nie było tam wydzielonych konstrukcyjnie miejsc parkingowych (indywidualnych miejsc postojowych). W pobliżu tego

miejsca posadowiony był parkomat. Za nieopłacony postój pozwana Gmina wystawiła powodowi o godzinie 09:53:22 zawiadomienie nr (...). Następnie, wobec doręzonego w dniu 14 maja 2019 r biletu postojowego, zawiadomienie to zostało anulowane.

Bezsporne, a nadto dowód:

- bilet parkingowy – k. 11
- dokumentacja filmowa na płycie DVD z k.8,
- Obwieszczenie nr 13/14 z dnia 26.05.2014 r k. (...)
- Uchwała nr XX/564/ 12 z dnia 25.06.2012 r k. 30-35,
- załącznik nr 1 i 2 do uchwały nr XX/564/12 k.36-43,
- zawiadomienie o nieopłaconym postoju k. 11,
- pismo z dnia 17.05.2019 r,
- przesłuchanie powoda k. 68-69.

Pismem z dnia 13 maja 2019 roku G. G. wezwał Gminę M. S. do zwrotu kwoty 3 zł z należnymi odsetkami, licząc od dnia wniesienia opłaty do dnia jej zwrotu, z tytułu opłaty nienależnej wniesionej biletami nr (...) z dnia 13 maja 2019 roku za parkowanie pojazdu w miejscu do tego nie wyznaczonym.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 13.05.2019r k. 14

Gmina M. S. odmówiła zwrotu wniesionej opłaty za postój w strefie płatnego parkowania.

Bezsporne, a nadto dowód:

- pismo z dnia 15.05.2019 r wraz z załącznikami k. 43,

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Rejonowego, wywiedzione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód w niniejszej sprawie zasadniczo domagał się zwrotu opłaty uiszczonej za postój pojazdu w strefie płatnego parkowania wskazując, że nie był zobowiązany do spełnienia świadczenia z tego tytułu, ponieważ miejsca postojowe, na których parkował pojazd, nie były właściwie oznaczone, a zatem nie mogły być uznane za „wyznaczone miejsce” w rozumieniu art. 13 b ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 2222 ze zm.).

Powód wskazywał, że strefa płatnego parkowania w miejscu, w którym pozostawił pojazd była nieprawidłowo oznakowana z tego względu, że znajdowały się tam wyłącznie znaki pionowe, nie było natomiast oznakowania znakami poziomymi, jak również nie było tam wydzielonych konstrukcyjnie miejsc parkingowych (indywidualnych miejsc postojowych).

Pozwana natomiast wskazywała, że miejsca postojowe w analizowanym stanie faktycznym zostały wyznaczone w sposób prawidłowy, umożliwiając jej tym samym pobranie opłaty za postój. Odnosząc się zaś do zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia pozwana wskazała, że powód był zobowiązany do uiszczenia opłaty, gdyż świadomie i celowo zaparkował w strefie płatnego parkowania, w miejscu wyznaczonym przez znaki pionowe, zatem nie sposób

przyjąć, iż powód nie był świadomy obowiązku uiszczenia opłaty za parkowanie. Podniosła również pozwana, iż powód nie wykazał legitymacji czynnej do wniesienia powództwa, ponieważ nie udowodnił, iż to on uiścił stosowną opłatę za bilet.

Obowiązek uiszczania opłat za postój pojazdu w strefie płatnego parkowania wynika z przepisu art. 13 ust. 1 i art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 2222 ze zm.).

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 2068 t.j.), korzystający z dróg publicznych są obowiązani do ponoszenia opłat za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania.

Stosownie zaś do treści art. 13 b pkt. 1 omawianej ustawy opłatę, o której mowa w art. 13 ust. 1 pkt. 1 lit. a, pobiera się za postój pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania, w wyznaczonym miejscu, w określone dni robocze, w określonych godzinach lub całodobowo.

Wskazać nadto należy, że obowiązek uiszczenia ww. opłat powstaje zatem z mocy samego prawa, bez konieczności wydawania w tym zakresie stosownej decyzji administracyjnej organu administracji publicznej (por. wyrok WSA w Szczecinie z dnia 14 października 2009 r., II SA/Sz 35/09, LEX nr 565722).

W uchwale z dnia 9 października 2017 roku, sygn. akt II GPS 2/17 Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że opłatę za postój w strefie płatnego parkowania pobiera się wyłącznie od kierowcy pozostawiającego samochód w wyznaczonym do tego miejscu. Miejsce parkingowe uprawniające do pobrania opłaty parkingowej musi zostać właściwie oznakowane. Jak wskazał to ów Sąd miejsca płatnego postoju, to co do zasady, miejsca podwójnie oznakowane: znakami pionowymi D-18 i znakami poziomymi typu P-18. Sąd wyraził przy tym pogląd, że znakom pionowym należy przypisać rolę decydującą, w tym znaczeniu, że występowanie jedynie znaków poziomych (bez oznakowania pionowego) powoduje, że miejsce do parkowania uznać należy za oznaczone nieprawidłowo.

Podobnie wypowiedział się NSA w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 roku w sprawie I GSK 2587/18.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 30 września 2015 roku, w sprawie I SA/Sz623/15 wskazał, że obowiązek uiszczenia opłaty za parkowanie istnieje na całym wydzielonym obszarze stanowiącym strefę płatnego parkowania, tj. na wszystkich drogach publicznych znajdujących się na tym obszarze. Za miejsce postojowe należy uważać każde miejsce, które może być lub faktycznie wykorzystywane jest przez użytkowników jako miejsce parkowania pojazdów samochodowych.

W powyższym tonie wypowiedział się również Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 24 lipca 2019 roku w sprawie II Ca 1406/18.

Z powyższych, przykładowych orzeczeń judykatury, można zatem wyprowadzić konstatację, w świetle której dla wyznaczenia miejsca postoju w strefie płatnego parkowania znaki pionowe mają decydujące znaczenie. Wprawdzie w uchwale z dnia 9 października 2017 roku, sygn. akt II GPS 2/17 Naczelny Sąd Administracyjny nie wskazał wprost, czy konieczne do tego jest również współwystępowanie znaków poziomych, wskazujących na konkretne miejsca do parkowania, to jednak zdaniem Sądu Rejonowego tak właśnie należy przyjmować. Przekonuje o tym przede wszystkim wykładania językowa przepisów prawa tę materię regulujących. Użyty bowiem spójnik „oraz” jednoznacznie wskazuje na konieczność występowania zarówno znaków pionowych, jak i poziomych; interpretację tą wzmacnia zatem również wykładnia logiczna. Tylko bowiem wyraźne oznaczenie miejsc postojowych znakiem pionowym wskazującym na parking oraz znakami poziomymi konkretyzującymi poszczególne miejsca postojowe, uprawnia gminę do pobierania opłat za postój w strefie płatnego parkowania. Dokonując powyższej interpretacji godzi się przypomnieć o okolicznościach, które doprowadziły do podjęcia cytowanej uchwały przez Naczelny Sąd Administracyjny. Wcześniej bowiem dochodziło do sytuacji, w których gminy uważały, że postawienie jedynie znaku wskazującego na obszar strefy płatnego parkowania, bez przygotowania w chociaż minimalnym stopniu miejsc do parkowania uzasadniało pobieranie opłat. Abstrahując już od faktu, że w ówczesnym stanie prawnym dochodziło do

sytuacji, że opłaty pobierano za pozostawienie pojazdu w miejscu nieprzeznaczonego do parkowania (np. w miejscu stwarzającym zagrożenie dla pojazdu parkującego, i które trudno było określać mianem miejsca parkingowego), to dochodziło również do sytuacji, że opłaty naliczono również, za pozostawienie pojazdu w miejscu, w którym obowiązywał wyraźny zakaz parkowania. Dochodziło zatem do sytuacji, skutkujących niejako podwójnym ukaraniem kierowcy. Z jednej strony gmina naliczała kierowcy w takiej sytuacji opłatę dodatkową, z drugiej zaś kierowca zostawał ukarany mandatem karnym. Duchem komentowanej uchwały było zatem przyjęcie takich rozwiązań, które nałożą na gminę obowiązki należytego oznakowania i przygotowania miejsc parkingowych. Tylko bowiem w takich realiach zasadne będzie pobieranie opłat za postój w strefie.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie Gmina M. S. nie wywiązała się należycie ze swoich obowiązków w tym zakresie, co skutkowało przyjęciem, że nie była uprawniona do naliczania opłat za postój pojazdu powoda. Legitymacja czynna powoda do wystąpienia z niniejszym powództwem nie budziła natomiast wątpliwości Sądu, ponieważ żaden z cytowanych przepisów nie mówi o tym, że to kierowca ma osobiście wykupić bilet, lecz chodzi o to, aby postój pojazdu był opłacony. Ponadto, opłatę za postój ponosi się poprzez fakt wrzucenia monety do parkomatu, co czyni niemożliwym do udowodnienia, kto tę monetę wrzucił.

Przechodząc do dalszej części rozważań uwypuklić wypada, że przepisy ustawy nie regulują kwestii związanych ze zwrotem opłaty za parkowanie w strefie płatnego parkowania, brak jest również jakiegokolwiek innej podstawy dochodzenia tych należności w trybie postępowania administracyjnego. Przesądza to o dopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia ich zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2007 roku, III CZP 35/07 wydaną na tle żądania zwrotu opłaty za kartę pojazdu).

Żądanie powoda znajdowało zatem – w świetle przytoczonych w uzasadnieniu pozwu okoliczności faktycznych – podstawę prawną w treści przepisu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Przepis art. 405 k.c. stanowi, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie natomiast do treści przepisu art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, a świadczenie jest nienależne, stosownie do treści § 2 tego przepisu, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Świadczenie to odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem. Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej tego świadczenia.

Dla uwzględnienia żądania pozwu w tym zakresie koniecznym było zatem łączne wykazanie obydwu przesłanek, tj. faktu spełnienia świadczenia, ale również i faktu braku obowiązku w tym zakresie, a ciężar dowodu co do tych okoliczności, spoczywał na stronie powodowej. Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przywołanego przepisu, powód był zobowiązany do wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości. Pozwany zaś, który odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Spoczywający jednakże na pozwanym obowiązek dowiedzenia okoliczności wskazujących na wygaśnięcie zobowiązania nie może wyprzedzać ciężarowego na powodzie obowiązku udowodnienia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że powód – z uwagi na stanowisko procesowe strony pozwanej - winien udowodnić, że nie zaistniały wskazane w przepisach art. 13 ust. 1 i art. 13 b ust. 1

ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych przesłanki do obciążenia go obowiązkiem uiszczenia opłaty, i że taką opłatę uiszczył.

Pozwana natomiast, w celu odparcia żądania pozwu, winna wykazać, stosownie do podniesionych w odpowiedzi na pozew zarzutów, że powodowi nie przysługuje uprawnienie do żądania zwrotu świadczenia, albowiem było ono należne ewentualnie, ponieważ powód wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

W niniejszym stanie faktycznym, jak to już wyżej wskazano – zdaniem Sądu Rejonowego – powód nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty za postój w strefie płatnego parkowania, a zatem wykupując bilet postojowy spełniał świadczenie, do którego spełnienia nie był zobowiązany. Co do zasady zatem pozwana Gmina winna zwrócić powodowi nienależnie pobraną opłatę. Sąd nie miał też żadnych wątpliwości, że to powód wykupił bilet, albowiem był jego posiadaczem.

Rozważyć jednak należało, czy nie zaszyły w niniejszej sprawie przesłanki negatywne przewidziane w przepisie art. 411 pkt 1 k.c., na co powołała się Gmina wnosząc o oddalenie powództwa.

Zgodnie z treścią cytowanego przepisu, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było, iż powód wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Powoływał się jednak na okoliczność, że wykupił bilet parkingowy w celu uniknięcia przymusu. W tym zakresie przywołał treść pisma Gminy M. S. z dnia 24 sierpnia 2015r., w którym gmina wskazała mu, że tylko ważny i oryginalny bilet postojowy może stanowić podstawę reklamacji, czy ewentualnego anulowania wystawionego zawiadomienia o nieopłaconym postoju i konieczności wniesienia opłaty dodatkowej (k. 12 akt).

W kontekście powyższego, w polu widzenia zachować należało, że powód, jak twierdził, w istocie spełnił świadczenie, do którego nie był zobowiązany i uczynił to li tylko i wyłącznie w celu uniknięcia przymusu, który spotkałby go w sytuacji nieopłacenia postoju i wystawienia przez pozwaną zawiadomienia o nieopłaconym postoju i konieczności wniesienia opłaty dodatkowej. Egzekucja takiej należności prowadzona by była w trybie postępowania administracyjnego. Przyjąć zatem należało, iż powód opłacił postój wiedząc, że nie jest do tego zobowiązany, ponieważ obawiał się przymusowego wyegzekwowania należności w trybie postępowania administracyjnego. W ocenie Sądu Rejonowego, przy takim stanowisku powoda nie można jednak mówić o obawie przymusu, ponieważ związek przyczynowy pomiędzy faktem uiszczenia opłaty, a egzekucją jej nieuiszczenia jest tak odległy, że nie pozwala na uznanie świadczenia za nienależne. Ewentualne wyegzekwowanie nieopłaconego postoju poprzedzać by musiało bowiem obciążenie powoda opłatą dodatkową za nieopłacony postój, co w niniejszej sprawie miejsca nie miało i zresztą nie mogłoby mieć miejsca, ponieważ faktycznie powód uiszczył opłatę za postój w kwocie 3 zł. Tym samym brak by było podstaw do przymusowego wyegzekwowania należności od powoda. Z powyższego wynika, że nie można przyznać racji powodowi, iż postój opłacił z uwagi na obawę przymusu, a tym samym brak jest podstaw do żądania jego zwrotu jako świadczenia nienależnego. Powyższe było wystarczającym do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Ponadto, wnosząc o zwrot całej uiszczonej kwoty 3 zł, powód stosownie do treści art. 6 kc winien był udowodnić, iż cała tak kwota jest świadczeniem nienależnym. Postój pojazdu opłacił bowiem od godziny 9:18 do godz. 10:21 w strefie A i do godziny 11:04 w strefie B. Zawiadomienie o nieopłaconym postoju wystawiono natomiast o godzinie 9:53:22. Powód nie naprowadził żadnego dowodu na okoliczność, iż cała uiszczona opłata w kwocie 3 zł jest świadczeniem nienależnym, ponieważ nie wiadomo, czy i ewentualnie gdzie parkował w pozostałym okresie.

Powyższe również przemawiało za oddaleniem powództwa.

Wskazać wreszcie należy, iż zgodnie z treścią art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony (nadużycie prawa).

Przed tutejszym Sądem podobnych postępowań z powództwa powoda toczy się kilkadziesiąt, co Sądowi wiadomo z urzędu. Wartość przedmiotu sporu w sprawach wywiezionych przez powoda to kwoty od kilkudziesięciu groszy do kilku złotych. Koszty postępowania sądowego znacznie przekraczają kwoty żądane przez powoda kwoty. Podkreślić również należy, iż we wszystkich stanach faktycznych powód w pełni świadomie parkuje samochód w miejscach, gdzie brak oznakowania poziomego, w pełni świadomie i celowo uiszcza również opłatę za postój, jednakże nie pozostawia biletu w miejscu widocznym dla pracowników strefy, a dopiero po wystawieniu mu zawiadomienia o nieopłaconym postoju okazuje się posiadającym bilet, wzywa Gminę do zwrotu poniesionej opłaty, a następnie kieruje pozew do Sądu. Takie zachowanie powoda ewidentnie narusza zasadę z art. 5 kc, nie jest uważane za wykonywanie prawa i w żaden sposób nie może korzystać z ochrony.

Z przyczyn omówionych powyżej, w ocenie Sądu Rejonowego, brak jest przesłanek do uwzględnienia powództwa, dlatego uznając je za bezzasadne Sąd oddalił je, o czym orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2021 r.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez strony, których treść i prawdziwość nie była przez nikogo kwestionowana, jak również w oparciu o dowód z przesłuchania powoda.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na zasądzone od przegrywającego sprawę powoda na rzecz wygrywającej sprawę pozwanej koszty procesu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego w osobie radcy prawnego w kwocie 90 zł, stosownie do treści §2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r poz. 265).

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Kuryłas